KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Października 1865 r. | № 231. | ROK 44. | 29 Września / 11 Października 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 1, w poł. st. 3. Wysok. wody st. 1. c. 2. (Ubywa.). | Wschód Słońca g. 6 m. 18 Zachód „ „ 5 „ 14 | Jutro, Śgo Maxymiljana Biskupa.

— *Rada Administracyjna Królestwa.* — Postanowieniem z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Nr 15,760, zapisy: 1) Rs. 15,000 dla Szpitala Śgo Jana Bożego w Warszawie; 2) Resztę szacunku ze sprzedaży domu Nr 1327*b* w Warszawie, jako po strąceniu poczynionych przez testatorkę legatów, z tegoż szacunku pozostanie, na założyć się mającą przy Szpitalu Dzieciątka Jezus salę dla rekonwalescentów, którzy po odbyciu w tym Szpitalu kuracji potrzebować będą wypoczynku dla zupełnego dojścia do zdrowia, przez ś. p. Rozalję z Xiążąt Lubomirskich Hr: Rzewuską, testamentem na dniu 1 Czerwca 1864 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła. (D. W.)

— *Dyrekcja Ubezpieczeń* zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 Września (8 Paźd.) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze w 341 wnioskach złożono rs. 7,646 kop. 56. Na żądanie zaś 92 uczestników (prócz procentu rs. 47 kop. 61 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,274 kop. 71½ i umorzyła xiążeczek 28. Przeto uczestników 16,904, posiada kapitał rubli sr. 600,686 kop. 36½. (Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* — W zastosowaniu się do paragrafu 132 Instrukcji rozwijającej Ustawę Najwyżej zatwierdzoną o powinności zaciągowej z roku 1859, Magistrat podaje do wiadomości, że ostateczny termin do stawienia się spisowym przed Komissją Konskrypcyjną Miasta Warszawy, dla odbycia rewizji, naznacza się do dnia 30 Września (12 Października) włącznie. Spisowi zatem nie stawający do tego terminu, bez usprawiedliwiających legalnemi dowodami przyczyn, w myśl cytowanej powyżej Instrukcji, uważani będą za ukrywających się przed poborem. (D. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do Paragr: 5, przepisów i objaśnień Planu 105 Loterji Klassycznej, ciągnienie 4tej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 10tej z rana. O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jaka by przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.— Naczelnik Urzędu *Loeschern.*— Sekretarz Urzędu *J. K. Noiński.* (D. War.)

— *Mosk. Wied.* podają następne szczegóły o pobycie Ich Cesarskich Mości w Moskwie: „21 Września, Ich Cesarskie Moście słuchały mszy świętej w pałacowej Cerkwi Narodzenia Matki Bozkiej. Przyjęcia u dworu w tym dniu nie było. Po mszy mieli zaszczyt być przedstawieni przez hrabiego Szuwałowa Najjaśniejszej Pani, w obecności Cesarza, starsi cerkiewni moskiewskich jednowierców, którzy złożyli w ofierze Jej Cesarskiej Mości starożytny obraz Bogarodzicy Tychwińskiej, przyczem kupiec Ałasin przemówił w te słowa: „Gmina jednowierców moskiewskich ma szczęście powinszować Waszej Cesarskiej Mości szczęśliwego przybycia do nowo-nabytego w bliskości stolicy tuteiszej domu. Przytem, wedle ruskiego chrześcijańskiego zwyczaju, ośmielamy się złożyć Waszej Cesarskiej Mości na nowe gospodarstwo starożytny obraz Matki Bozkiej, błagając jej łaski, aby wyjednała od Boga zesłanie dla Waszych Cesarskich Mości i całego domu Waszego czerstwego zdrowia, pomyślnych i długich lat, błogiego pokoju i wszelkiej pomyślności na długi szereg lat”. Najjaśniejsza Pani, przyjąwszy ofiarowany obraz, raczyła łaskawie dziękować jednowiercom za ich przywiązanie ku Monarszemu Domowi, które przy dzisiejszym smutku Jego, jest tak przyjemnem i pocieszającem. Gdy zaś następnie kupiec Ałasin powiedział, że jednowiercy moskiewscy zanoszą gorące modły o pomyślność Ich Cesarkich Mości, Najjaśniejsza Pani raczyła odpowiedzieć, że Ich Cesarskie Moście także modlą się do Boga za jednowierców i pomnożenie ich, Najjaśniejszy Pan raczył powtórzyć to samo, i łaskawie zapytując o nowo-nawróconych zakonnikach, wynurzył zadowolenie, że dla nich w krótce urządzony będzie w Moskwie klasztor.—Potem Ich Cesarskie Moście z Wielkiemi Xiążętami raczyły zwiedzać świątynię Kremlinu, która przepełnioną była tłumami ludu. Ich Cesarskie Moście witane były głośnemi i przeciągłemi okrzykami hura.—Około godziny 3 z południa, Najjaśniejszy Pan, z Wielkiemi Xiążętami Sergiuszem i Pawłem Alexandrowiczami i Wielką Xiężniczką Marją Alexandrówną, raczyli zwiedzić ogród zoologiczny w Moskwie. U wejścia do ogrodu, Jego Cesarką Mość spotkali: minister dóbr rządowych jenerał-adjutant Zielenyj, gubernator moskiewski xiążę Obolenski (w charakterze członka towarzystwa aklimatyzacyjnego), prezes towarzystwa szambelan Riumin, profesorowie Kalinowski i Usów, Członek towarzystwa hr. Bobryński (w charakterze członka biura towarzystwa) i wielu innych członków tegoż towarzystwa. Najjaśniejszy Pan bawił w ogrodzie prawie godzinę, obszedłszy go całkiem; przytem dzieci Cesarskie, szczególniej Wielki Xiążę Paweł Alexandrowicz, głośno wyrażali zadowolenie swoje z tego co widzieli. Ich Wysokoście z własnych rąk dawali pokarm niektórym zwierzętom, jako to: kozom, lamom i innym, głaszcząc ich. Rzeczywisty członek towarzystwa aklimatyzacyjnego, profesor Usów dokładnie objaśnił wszystko, i kiedy potrzeba było pokazać jakie zwierzę umieszczone wysoko w klatce, brał na ręce Wielkiego Xięcia Pawła Alexandrowicza, aby mu dogodniej było przypatrzyć się zwierzęciu. Słoń, samica, wyprowadzona z menażerji na otwarte powietrze, na komendę teraźniejszego swego stróża, pokazywała różne sztuki, które wielce ubawiły Wielkich Xiążąt. Najjaśniejszy Cesarz zapytał, w jakim języku stróż przemawia do słonia i od kogo nauczył się; stróż odpowiedział, że przemawia do słonia po *indyjsku*, nauczył się tych słów od *Persa.* Wielcy Xiążęta śmieli się z tego objaśnienia. (D. War.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,* zawiadamia Akcjonarjuszów, iż

na posiedzeniu w d. 21 Września (3 Października) r. b. trzeci wniosek na Akcje rzeczonej Drogi ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą Akcję sturublową, z terminem na dzień 1szy Listopada r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kassa Towarzystwa w Biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 1066 lit: P. W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art: 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent w stosunku 6% rocznie, licząc za każdy opóźniony dzień. Pozostawioną też jest Akcjonarjuszom możność uiszczenia kilku na raz wniosków, w ilościach nie mniejszych niż na rs. 20 na Akcję, a procent od wcześniej uiszczonych wniosków, liczony będzie na korzyść Akcjonarjuszów, w stosunku 5% rocznie, w monecie brzęczącej, przy wypłacie pierwszego kuponu, wymagalnego w dniu 19 (31) Grudnia r. b. (D. W.)

— Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Orłow*, do Brześcia-Litewskiego; Fligel-Adjutant Pułkownik Baron *Drizen*, do Włocławka; Tajny Radca *Skarjatin*, do Petersburga.

— Dnia 8go Października r. b., w Kościele Parafijalnym w Grodzisku, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy W. Gabrjelem Wodzyńskim, synem Tomasza dziedzica dóbr Ktery, w Pcie Łęczyckim, i Marji z Izbińskich, małżonków Wodzyńskich, a Marją Mokronoską, córką Alexandra, dziedzica dóbr Chlewnia i nieżyjącej Alexandry z Płonczyńskich, małżonków Mokronoskich. Z gorącą wiarą, z ufnością w PANU, i serdeczną połączona miłością, stanęła ta młoda i nadobna para u stóp Ołtarza, aby z błogosławieństwem Kapłana, otrzymać błogosławieństwo BOZKIE, błogosławieństwo Rodziców, do których przyłączyło się zapewne błogosławieństwo z po-zagrobu nieżyjącej Matki Panny Młodej, której BÓG odmówił tej pociechy, aby doczekała tej uroczystej chwili dla jedynego i ukochanego swego dziecięcia. Niech i nam dziś wolno będzie dorzucić słówko szczerych życzeń, do tylu już złożonych, i oby te życzenia serdeczne, BÓG dobry ziścić raczył i otaczał tę młodą parę wszelkiem błogosławieństwem.

— Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej rano, jako w drugą rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Henryka *Oborskiego*, Urzędnika Towarzystwa Kredytowego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów;* na które, stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. (16,167.)

— W dniu 28 Września r. b. w mieście Wieluniu, zakończyła doczesne życie, przybyła tamże z Warszawy, ś. p. Wanda *Regulska*, Córka Bibjanny z Podczaskich i Józefa *Regulskiego*, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, której zwłoki, w obec licznie zebranych Osób i zgromadzonego Duchowieństwa, w dniu 30 t. m. i r. pochowane zostały na miejscowym cmentarzu przez Czcigodnego X. Kanonika Stefana *Niskiego*, Dziekana Wieluńskiego.—W smutku pogrążeni po tej bolesnej stracie: Matka, Brat i Siostra zmarłej, składają wszystkim Osobom obecnym na tym obrzędzie, a w szczególności W. X. Kanonikowi *Niskiemu*, najszczersze podziękowanie, za okazane współczucie przy oddaniu ś. p. Wandzie *Regulskiej*, ostatniej posługi chrześcijańskiej.

— Do konfirmacji dorocznej w zeszłą Niedzielę w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim odbytej, przystąpiło młodzieży płcy obojej 57. Aktu dopełnił JXiądz Pastor Otto.

— Do Kościoła Parafjalnego w mieście Błoniu, fabryka Pozłotnicza tutejsza P. Walerego Jadłowskiego, wykonała dwa ozdobne feretrony, t. j. ołtarzyki noszone na Processjach. Cztery obrazy do tychże maluje Artysta P. Kolasiński.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: Januarego *Suchodolskiego*, Atak nocny Tatarów na tabor; *Ruśkiewicza*, Wyjście z Pienin pod Niższą Szczawnicą płynąc od Czerwonego Klasztoru; Marcina *Zaleskiego*, Wnętrze Kościoła Reformatów w Warszawie; *Stefańskiego*, Amor i Psyche; *Gumińskiego*, Zamek Czerski, aquarela; *Strzałeckiego*, Madonna; *Swieszewskiego*, Zachód słońca w okolicach Tyrolu; *Brzozowskiego*, Krajobraz; *Głębockiego*, Śty BOGUMIŁ albo Wszebor Arcy-Biskup Gnieźnieński; *Szynalewskiego* z Krakowa, Ofiara pierwszych wieków Chrześcijaństwa.—W tych dniach zakupione zostały z Wystawy Sztuk pięknych: *Kostrzewskiego*, Młody kaleka, nabyty przez amatora S. R.; *Brandta*, Powrót z wyprawy Wiedeńskiej, nabyty przez amatora L. E.

— Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, otrzymała list następujący: „Za obowiązek poczytujemy sobie donieść Redakcji, że zegarek, o który zrobiliśmy podanie, znalazł się; odniósł go uczciwy mularz Florjan Schnejder, mieszkający przy ulicy Wilczej pod Nrem 1704, ktory sam wprawdzie czytać nie umie, ale prosił Majstra swego prenumerującego *Kurjera Warszawskiego*, ażeby jeżeli wyczyta ogłoszenie o zgubie zegarka, zawiadomił go o tem. Taka uczciwość, warta żeby o niej zrobić wzmiankę w *Kurjerku*." Czyniąc zadosyć powyższemu życzeniu, chętnie zamieszczamy w naszem pismie wiadomość o tym uczciwym postępku Florjana Schnejdera.

— Wczoraj wspomnieliśmy o otwartej przed kilkoma dniami wystawie fotografji na szkle P. Lau, Królewsko-Pruskiego Nadwornego Fotografa, urządzonej w górnej sali Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przez P. Ludwika Stangen. Wystawa ta wielce interesująca sprowadza, codziennie licznych ciekawych. Wczoraj wieczorem n. p. wszystkie aparaty, a jest ich 40ci, miały swoich widzów, koleją przesuwających przed sobą, wygodnie, bo siedzący, widoki rozmaitych krajów i miast. Widoków jest tysiąc, jest więc co oglądać. Rzeczywiście miłą, wystawa ta, parogodzinną stanowi rozrywkę, zwłaszcza przy obecnych krótkich dniach, a długich wieczorach. Katalog drukowany w Berlinie, który kosztuje, jako rzecz objaśniająca, kop: 10, wymienia kolej widoków. Numer na widoku odpowiada numerowi katalogu, łatwo więc objaśnić się można co przedstawia. Cudowne krajobrazy i okolic Nadreńskich, Pirenejskich, Szwajcarskich, Włoskich, Tureckich, Egipskich, Amerykańskich i wiele innych prawdziwie zająć mogą. Dwa apparaty wyłącznie poświęcone są rzeźbie. W oddzielnym wielkim aparacie są widoki Xiężyca; zdjęte one

zostały w Londynie i po raz pierwszy u nas są okazywane. Kto zna sztukę fotograficzną, ten wie z jaką trudnością fotografje Xiężyca musiały być zdejmowane. Są one obok ciekawości i nauczające. Wszystkie apparaty zaopatrzono w wyborowe achromatyczne szkła powiększające i płomieniami gazowemi oświecono. Po upływie pewnego czasu zapewne widoki zmienione zostaną na inne; lubownicy przeto podobnych widowisk pospieszyć muszą jeżeli chcą obejrzeć obecną wystawę. Zbiór P. Lau, ostatecznie okazywany był w Wrocławiu; z Warszawy zaś wyjeżdża z nim wystawca do Petersburga.

— Według afisza nadesłanego nam z *Radomia*, w dniu 26ym z. m. b. r., w sali po-Resursowej w temże mieście, przy towarzyszeniu orkiestry P. Judki, P. Natali Osuchowski dał wieczór deklamacyjny z dwóch złożony części. W pierwszej deklamował kilka utworów swoich, przyczem objaśniał co to jest miara wiersza, iloczas, rym i t. p., w drugiej 5 poezji swego utworu wypowiedział.

— Słyszeliśmy, że P. Daniel Sejdenman, utrzymujący skład węgli kamiennych przy ulicy Jerozolimskiej nowo otworzonej, nieopodal składu Bankowego, z powodu otwarcia telegrafu policyjnego do użytku ogółu, przyjmować zamierza za pośrednictwem tegoż telegrafu, wszelkie zamówienia z miasta na węgiel. Koszta czego potrącać będzie przy dokonanem kupnie, jeżeli obstalunek nie mniej wyniesie jak 5 korcy. Ułatwienie takie dla mieszkańców miasta, powinno zyskać ich uznanie.

— W tych dniach nadeszły z Lipska, nowe kontredanse na fortepjan, wydane nakładem składu nót w Warszawie P. Friedlejna, skomponowane przez Wojciecha Osmańskiego, znanego z wielu pięknych utworów kompozytora.

— Urząd Kommisarza Policji Wykonawczej Cyrkułu XIgo, przeniesiony został z domu po-Karmelickiego na ulicę Nowo-Senatorską do domu Wgo Bogka.

— Od wczoraj wieczór przez całą prawie noc padał deszcz; dziś od rana nie pada, ale Niebo pochmurne.

— Onegdaj wieczorem, w jatkach rzeźniczych na Podwalu pod Nrem 504, Józefa *Ferens*, Rzeźniczka, wyszedłszy z jatki do domu, pozostawiła dwie małe córki, z których jedna Rozalja lat 6 wieku mająca, zapaliła na sobie od świecy odzież i skutkiem tego mocno poparzoną została. Po udzieleniu jej natychmiast zaradczych środków lekarskich, odesłaną została do mieszkania rodziców, gdzie zostaje na kuracji.

— Dr *Dobieszewski*, obrał mieszkanie przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1352*b*, w domu JW. Hr: *Ostrowskiego*, na 2giem piętrze. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 3ciej do 5tej popołudniu. (16,165.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od B. Z. rs. 1 dla staruszki *Kunickiej*.

— Dyrektor Instytutu Muzycznego P. Kątski bawiąc obecnie w Paryżu przedstawiał się Rossiniemu i poświęcił mu najnowszą swą kompozycję religjną „O Salutaris Hostja“, która ma być wykonaną w Paryżu, a którą zapewne usłyszemy i w Warszawie. Rossini podziękował P. Kątskiemu nader uprzejmym listem w języku Francuzkiem, którego ustępy przytaczamy w przekładzie: „Nietylko z wdzięcznością przyjmuję ofiarowane mi piękne dzieło Pańskiego natchnienia, które przez skromność słabym utworem nazywasz, ale składam moje powinszowanie i proszę wierzyć, iż jestem szczęśliwym, że nazwisko moje widzę złączone z Pańskiem dziełem. Dziękuję Panu za to z całego serca. Od dawna już ojcowską zwracałem uwagę na wszystkie Konserwatorja w ogóle a w szczególe na Warszawskie, które dla tego, że Pan stoisz na jego czele podwójnie obudza moje zajęcie. (W tem miejscu znakomity Maestro udziela niektóre uwagi co do szczegółów, a które pomijamy).. Niech to zalecenie będzie jednym dowodem więcej mojej życzliwości dla Instytutu, który pod takim kierunkiem niewątpliwie wyda nam Artystów.“

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6go Października.* — Królowa zatwierdziła projekt utworzenia komisji do zbadania zarazy bydlęcej. — Z Chatham donoszą, że w dniu onegdajszym odbyto tam próby z Amerykańskiemi torpedosami, które wydały rezultaty interesujące. Wszystkie zatopione machiny explodowały, jedne z większą drugie z mniejszą siłą, a stary statek „Terpsichora“ wybrany na ofiarę, wyrzucony został właśnie przez największą, rozbity i zatopiony. Siła niszcząca zatem owych machin dostatecznie wykazaną została, pozostaje tylko do rozstrzygnięcia kwestja, czy okażą się tak dobremi względem okrętów nieprzyjacielskich, które nie dadzą sobą komenderować, i gdy nie będzie wiadomo, jak, gdzie i jak prędko napłyną na podwodnego nieprzyjaciela. Przygotowania trwały onegdaj kilka godzin, a większa część admiralicji była przytem obecną.— Hr. Russel spodziewany jest tu lada dzień z owej podróży do Dublina.—Podwyższenie disconta, zwłaszcza pod dwukrotnem już podniesieniu takowego w ciągu dni kilku, budził uwagę w City.—Prassa Angielska zajmuje się bacznie polityką Austrji, i widzi jedynie przyszłą pomyślność tego Państwa w ustąpieniu Wenecji, zmniejszeniu armji i wolnym handlu.

(N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 6go Października.* — Przewidywano już i słusznie, że powrót Cesarza Napoleona do stolicy, obudzi czynność w sferach rządowych, tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Symptomata tego ruchu już się dają dostrzegać w rozkazach wydanych rozmaitym Ministerstwom, lub rozesłanych przez takowe po departamentach. Szczególniej Prefekci zostali zawezwani do przyspieszenia projektów robót publicznych, a administracje rozmaite do przygotowania budżetów. Nim jednak przyjdzie do roztrząsania owych budżetów, Rada Ministrów zająć się musi kwestjami, wywołanemi przez ewakuację Rzymu. — „Monitor“ ogłasza dziś raport Ministra Spraw zagranicznych oraz Ministra rolnictwa i handlu dotyczący cholery. Raport ten, stwierdziwszy okoliczność, że owa straszliwa klęska wprowadzoną została do Egiptu przez pielgrzymów z Mekki, proponuje zebranie konferencji dyplomatycznej, dla obmyślenia praktycznych sposobów zreformowania orga-

nizacji sanitarnej na wschodzie.—Słychać że P. Lavalette miewa częste konferencje z P. Rouher. — Pan Thouvenel jest od niejakiego czasu słaby, a słychać nawet że stan jego budzi obawę.—„Patrie" jest przekonania, że z wyjściem Francuzów z Rzymu zakończy się świecka władza Papieża.— Dwór Cesarski, opuszczający w Niedzielę Biarritz, udaje się po kilku dniach odpoczynku w St. Cloud do Compiégne, gdzie zbierać się będzie szczuplejsze towarzystwo jak lat poprzednich jeżeli cholera nie przeszkodzi i temu ograniczeniu. — Pan Benedetti, bawiący tu dotychczas na urlopie, wraca wkrótce na swe stanowisko do Berlina. — Cholera w Marsylji i Tulonie prawie znikła. W zeszłą Środę zmarło w pierwszem z tych miast tylko 10, a w drugiem tylko 12 osób. O przebiegu cholery w Paryżu dotychczas nie ma urzędowych wiadomości. Obliczają jednak że dziennie umiera w Paryżu po 150 do 200 osób. Liczba chorych na cholerynę jest także wielka. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. „Nordd. Allg. Ztg" donosi z Rzymu, że Pius IX myśli o zwołaniu Biskupów na ogólne zgromadzenie, i że zebranie to ma się odbyć 29go Czerwca 1866 r., to jest jednocześnie z nader uroczystym obchodem tysiąc ośmsetnej rocznicy męczeństwa Śgo Piotra, który podług podania poniósł śmierć w Rzymie w 66 roku naszej ery.—Dnia 24go Września, Hr. Teodor Stolberg-Wernigerode, Major wojsk Pruskich doręczył JJ. KK. Mościom Neapolitańskim srebrną tarczę, ofiarowaną przez szlachtę Niemiecką. Doręczenie to odbyło się w pałacu Farnese, w obec dworu. Król miał na sobie order Pruski „Pour le mérite", a wszyscy zebrani wyłącznie tylko ordery Niemieckie, oprócz medalu na pamiątkę oblężenia Gaety. Hr. Wernigerode przy doręczeniu tarczy miał przemowę, na którą Król Franciszek stosownie odpowiedział. Królowa także dodała kilka słów dziękczynnych z swej strony. (N. Pr. Ztg.)

Ostątnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z 8go b. m. donosi, że w Konstantynopolu od 20go do 27go Września tylko sześć wypadków cholerycznych miało miejsce, i że epidemja zniknęła na wybrzeżu Tureckiem morza Czarnego i morza Marmora.—Bank Francuzki, jak donosi telegram z 9go, podniósł disconto na 5 pct.

Nordd. Allg. Ztg. z powodu powziętej przez Napoleona III. myśli, zwołania konferencji dla zreformowania policji sanitarnej na wschodzie, pisze co następuje: Jest nadzieja, że myśl ta, której zasługa ze wszech stron ocenioną zostanie, znajdzie przychylniejsze przyjęcie i praktyczniejsze zastosowanie, aniżeli idea Kongresu.

Z Szanghai 4go Września piszą, że w Tartarji zachodniej, wybuchło powstanie. Prowincja Ili oderwała się od Chin. Powstańcy Nienfei kapitulowali w 3ch miastach.— Podług raportu urzędowego Pułkownik Burgevine utonął. (Schl: Ztg).

Szarada.

Wprost *pierwszy* łatwo znaleźć, lecz wspak nieznajdziecie,
Drugi jest i na ziemi, jest także i w wodzie,
Trzecia poważne miejsce trzyma w alfabecie,
A zaś *wszystka* ku wygodzie.

(Zeszła Szarada: *Amur.*)

Przyjechali do Warszawy: Boski Marceli Ob: z Oporowa nr 1253; Kuszel Teodor Ob: z Kosowa nr 625; Krasiński Adam Hr: z Radziejowic nr 613; Kręski Edw: Ob: z Wielunia nr 625; Lasoccy Józef Ob: z Kiernozi i Wład: Ob: z Brochowa nr 413; Woroniecki Miecz: Xiążę z Nieszawy nr 613.

Wyjechali: Brzozowski Walerjan Sędzia Pokoju do Nacpolska; Grabowski Max: Hr: do Łazów, Golicyn Sergjusz Xiążę do Starej Wsi; Jezierski Wład: Hr: do Sobień.

Przyjechali koleją żelazną: Janiszowska Kornelja Żona Rzecz: Radcy Stanu z Ostendy nr 467; Lilpop Stan: Ob: z Ostendy nr 1667; Mansfield Anna Żona Konsula Angielskiego w Warszawie z Londynu nr 1726; Małachowski Wład: Hr: z Niemiec nr 1254; Reszke Jan Ob: z Berlina nr 625; Wodziński Wład: Ob: z Karlsbad nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Baron Buche Fryd: Kapitan Wojsk Pruskich do Królewca; Bergman Juljusz Doktor Wojsk Szwedzkich do Wiednia; Jaenike Wilh: Ob: do Wrocławia; Szlaski Stan: Ob: do Neapolu.

Teatr Wielki. Dziś, *Medea.* Trajedja. (Pierwsze przedstawienie Pani *Ristori*). — Jutro, *Faust.* Opera. (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 2).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Panna Mężatka.* — *Przysługa.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 10 do rs. 7 k. $42\frac{1}{2}$; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 k. — do rs. 2 kop. 10; gryki od rs. 3 k. 45 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 10 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 71 do rs. 2 k. $78\frac{3}{4}$; za garniec od rs. — k. $88\frac{1}{2}$ do rs. — k. 91.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 11 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. $87\frac{7}{9}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $68\frac{5}{6}$, dają rs. 12 k. $65\frac{5}{6}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 109 k. —, dają rs. 108 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 25, dają rs. — kop. —; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. 25, dają rs. 72 k. 75; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 103 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. $29\frac{1}{6}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 25. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $12\frac{2}{9}$; od listów zastawnych k. $18\frac{1}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. 2 kop. $45\frac{5}{6}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej